NASZ GŁOS

MIESIĘCZNIK - ORGAN POZNAŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Rok XII Poznań, styczeń 1936 Nr. 5

O UZGODNIENIE DĄŻEŃ

Dwie przemożne siły, często sobie przeciwne, kierują losami Związku. Z jednej strony działa świadoma, skoncentrowana wola kierownictwa w postaci zarządów ogniw związkowych, z drugiej — różnorodne, rozproszone, nierzadko jaskrawo sobie przeczące żądania, sugestje i życzenia członków. Jak bardzo rozbieżnemi są te siły, unaoczniają najlepiej sprawozdawcze, nawet i plenarne zebrania ogółu członków Z. N. P.

Wobec woli, mniej lub więcej zdecydowanej, postawy zarządu najmniejszej czy też najwyższej komórki organizacyjnej, zajmuje ogół członków najczęściej postawę jednostronną. Albo chwali wszystkie poczynania kierownictwa, albo też potępia je w czambuł. Rzadko kiedy znajdzie się złoty środek, wyjątkowo kiedy pojawia się rzeczowa krytyka niedociągnięć, a uznanie dla owocnych posunięć zarządu.

Tymczasem dobro sprawy związkowej wymaga, ażeby dojść do uzgodnienia oddziaływania tych dwu sprzecznych sił, do skrystalizowania w swym charakterze kompromisu, który umożliwiłby nietylko zgodne współdziałanie obu stron, ale przedewszystkiem zapewnił pomyślny rozwój Związkowi.

Wskazań pozytywnych oczekuje zawsze ogół członków od swych komórek kierowniczych. Często jednak, nawet bardzo często, plenum tego, czy owego zebrania, wytycza jakieś linje, według których zarządy mają postępować. Wskazywanie kierunków postępowania byłoby bardzo owocne, gdyby wytyczono jedną linję zasadniczą. Zamiast jednolitej drogi wysuwa się jednak zwykle kilkadziesiąt. Bywa i tak, że każdy członek widzi i podaje odmienną drogę postępowania, każdy chce czego innego. Różnorodność i sprzeczność żądań poszczególnych członków Z. N. P. jest poczęściej zrozumiała i nie potrzebuje wyjaśnień. Godny zastanowienia jest jednak jej wpływ na treść i ukształtowanie programów prac władz związkowych. Czy ten wpływ nie jest niekiedy szkodliwy, czy nie idzie zbyt daleko, czy nie k r ę p u j e nadmiernie świadomej celów woli kierownictwo? Niektóre zjawiska świadczą niestety, że tak jest. Postawa członków wyrażająca się w słowach: „płacę — więc żądam“ decyduje — a przynajmniej może decydować o ujemnych zjawiskach poczynań władz organizacyjnych. Czasami wydaje się —

a skłaniają do takiego mniemania rozliczne, sprzeczne żądania członków, — że Związek to instytucja, w której za 2,35 zł miesięcznej składki można wszystko nabyć. A przecież tak być nie powinno. Bardzo jasne są przecież cele naszej działalności organizacyjnej, nakreślone przez statut.

Nie chciałbym być źle rozumiany. Chodzi mi o to, ażeby energja kierownictwa i członków nie marnowała się na bezowocnych ścieraniach. W tym celu z jednej strony prace kierownictwa Związku nie powinny odbiegać od szlachetnym wysiłkiem i długiem doświadczeniem wypracowanych celów i środków pracy zawartych w statucie i uzupełnianych przez członków na zebraniach, z drugiej zaś strony — członkowie muszą życzliwie obserwować i wspomagać wysiłki zarządów. Władze związkowe muszą czuć, że mają za sobą tysiące inteligentnych i odważnych jednostek, gotowych wszystkiemi dostępnemi im siłami i środkami poprzeć usiłowania kierownictwa. Wtedy każde zebranie organizacyjne stanie się spokojnem i sumiennem zestawieniem dokonanych osiągnięć, rzeczową oceną użytych środków i najodpowiedniejszą odskocznią do realizacji nowowysuniętych celów. Oszczędzimy sobie i zarządom energji, niesmaku i przykrości, a wzmożemy nasze siły organizacyjne.

Bolesław Pleśniarski.

O ZMIANY W RADACH SZKOLNYCH MIEJSCOWYCH

(Artykuł dyskusyjny)

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie z r. 1926 o Radach Szkolnych Miejscowych zawiera kilka paragrafów, które w znacznej mierze przyczyniają się do utrudnienia pracy administracyjno gospodarczej kierownika szkoły na wsi i często są przyczyną szeregu przykrości i niepowodzeń. W obecnych Radach Szkolnych M. kompetencje kierownika szkoły są zbyt małe i w wielu wypadkach uniemożliwiają pracę nad racjonalną administracją majątkiem szkolnym a nawet nad prawidłowem funkcjonowaniem szkoły.

Sprawa zadawalającej działalności Rady Szk. M. zależy w dużej mierze od przewodniczącego, którego w myśl paragrafu 3-go mianuje inspektor szkolny „z pośród osób zamieszkałych na obszarze, na który rozciąga się działalność rady". — Ta część paragrafu 3-go nie mówi więc nic o tem, że nominacji na przewodniczącego nie może uzyskać kierownik szkoły wzgl. nauczyciel, jednakże w praktyce nauczyciela jako przewodniczącego nie spotykamy. Wynika to z tego, że nominacja przewodniczącego odbywa się na wniosek kierownika szkoły, a chociaż dla dobra szkoły należałoby może w 90% proponować właśnie kierownika szkoły, jednakże uczynić tego „nie wypada", a co gorsza nie można, bo tenże sam paragraf mówi w zakończeniu:

„Jeżeli pomiędzy mieszkańcami obwodu szkolnego nie znajdzie się odpowiednia osoba, stałe przewodnictwo rady szkolnej miejscowej może za zgodą kuratora objąć inspektor szkolny“.

A więc za zgodą kuratora — inspektor szkolny.

Droga długa i możliwa jedynie w nader wyjątkowych sporadycznych wypadkach.

Z doświadczenia wiemy, że wyszukanie odpowiedniej osoby na wsi, — osoby potrafiącej zrozumieć materjalne potrzeby, szkoły, nie jest łatwe. Zaczyna się więc wyszukiwanie odpowiedniej osoby, podaje nazwisko inspektorowi szkolnemu, a po wprowadzeniu tejże na urząd przewodniczącego, podpada się pod jej całkowitą zależność.

Posiedzenia Rady Szk. M. zarządzić nie można, gdyż należy to do kompetencji przewodniczącego, który zwołuje posiedzenie (§ 17) w razie „uznanej“ przez niego „potrzeby“. Można wprawdzie prosić któregoś z członków rady, by zechciał wspólnie z kierownikiem zażądać zwołania posiedzenia, (§ 17b), lecz jeżeli nie chce przewodniczący, nie chcą i inni członkowie. Pozostaje tylko jedyna droga: do Inspektoratu Szkolnego. Cóż z tego, że kierownik zamierza domagać się n. p. naprawy pieca, kiedy może uzasadnić swoje żądanie tylko wtedy, gdy przewodniczący udzieli mu głosu, musi uważać sprawę za wyczerpaną, jeżeli takie jest zdanie przewodniczącego, musi bezsilnie patrzeć na manipulacje przewodniczącego, zdążające do osłabienia jego argumentacji, zamilknąć, gdy przewodniczący rozwiąże zebranie. Czy zaproponowanie innej osoby na przewodniczącego polepszyłoby ssprawę? Lepiej nie liczyć na to.

Czy możnaby sobie wyobrazić n. p. proboszcza wyposażonego w takie atrybucje w radzie parafjalnej? Napewno nie. U nas przewodniczący rządzi, kierownik odpowiada przed władzami.

Panowie przewodniczący uważają, że głównem ich zadaniem jest „obcinanie“ pozycyj przy układaniu preliminarza budżetowego i bronienia siebie i innych przed płaceniem podatków. Inni członkowie rady są tego samego zdania, a wtedy rola odpowiedzialnego za wszystko kierownika szkoły jest nie do pozazdroszczenia: walące się budynki, dymiące piece, spóźniona zwózka opału itp., itp. oto tak dobrze znane trudności, które pokrywać musi niewyposażony w żadne prawa kierownik szkoły. Zepchnięty do roli jednego z zwyczajnych członków, a mimo to odpowiedzialny kierownik czy nauczyciel ma tylko prawo (§ 21) wnieść w ciągu 7 dni zażalenie przeciw: „uchwałom czy zarządzeniom“ do Rady szkolnej powiatowej, a następnie w tym samym terminie prawo odwołania do Kuratora Okręgu Szkolnego.

Rady Szkolnej Miejscowej nie rozwijającej: „dość owocnej działalności (art. 24) nie może nawet tymczasem zawiesić inspektor szkolny, lecz uchwałę taką powziąć może tylko Rada szkolna powiatowa.

Kompetencje Rad szk. m. są szerokie (§ 22 składa się z 14 punktów). Gospodarkę majątkiem szkolnym, opiekę higjeniczno-sanitarną, opiekę nad dziećmi szkolnemi i pozaszkolnemi pozostawia rozporządzenie o Ra-

dach szk. m. czynnikowi obywatelskiemu przy minimalnym udziale czynnika reprezentującego interesy Państwa.

Taki stan rzeczy nie jest dla szkoły ani korzystny, ani też sprawiedliwy.

Do ponoszenia kosztów utrzymania szkoły zobowiązane jest również Państwo (kształcenie kandydatów na nauczycieli, dokształcanie nauczycieli czynnych, nadzór nad szkołami, programy, druki itp.) stąd też wydaje się sprawiedliwem, by kierownikowi szkoły i inspektorowi szkolnemu, jako reprezentantom interesów Państwa zapewnić w przyszłych Radach szkolnych odpowiednie wpływy. Nie można nadal materjalnego losu szkół pozostawić wyłącznej opiece rad szkolnych, bez decydującego wpływu Władz Szkolnych, gdyż grozi to wielu szkołom ruiną gospodarczą. Stanowisko kierownika szkoły winno być wzmocnione. Rady szkolne m. nie chcą i nie uchwalają potrzebnych sum na konserwację czy naprawę budynków szkolnych. Zamało mamy szkół, ażeby nie troszczyć się o nie. — Specjalną troską otoczyć należy nowe budynki pobudowane gminom za pieniądze Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow.

W tym celu należałoby przedewszystkiem zapewnić:

1) możliwość objęcia przewodnictwa w radzie kierownikowi szkoły wzgl. nauczycielowi;

2) prawo mianowania przez inspektora szkolnego (na wniosek kier. szk.) połowy członków rady szkolnej, resztę członków zatwierdzać z wyboru;

3) oddania inspektorowi szkolnemu prawa rozwiązania rad szkolnych, w wypadku stwierdzenia nie wykonywania przez nie dość owocnej działalności.

W ten sposób i Państwo łożące na oświatę, miałoby w Radach szkolnych zapewnione tyle prawa, ile mają go samorządy i wtedy słusznie domagać mogłoby się odpowiedzialności kierownika za administracyjno-gospodarczy stan szkoły.

W zakończeniu jeszcze jedna uwaga: Ustawa o gminach zbiorowych utworzonych na ziemiach zachodnich z dniem 1. IV. 1935 r. przewiduje tworzenie przy wójtostwach oprócz różnych komisyj (np. dla spraw rolnych, drogowych, społecznych) także i tworzenia innych potrzebnych komisyj, nie wymienionych w ustawie. Koledzy zasiadający w radach gminnych mają więc możliwość zorganizowania komisyj szkolnych, w każdem wójtostwie, zakreślając tymże komisjom plan czuwania nad potrzebami szkół, nad terminowem wpłacaniem sum budżetowych do kas rendantów i składania relacyj o gospodarczych potrzebach szkół Władzom zatwierdzającym preliminarze budżetowe.

Tadeusz Misiewicz.

Z PRAKTYKI SZKOLNEJ

MONOGRAFJA KLASY I. B. W SZKOLE POWSZECHNEJ NR. 1 W STRZELNIE W R. 1934/35.

W myśl § 1 statutu publicznych szkół powszechnych: „szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie, odpowiadającym wiekowi i rozwojowi dziecka, potrzebne ogółowi obywateli jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie — z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego“.

Nauczyciel, by mógł podołać powyższym zadaniom, musi w myśl § 24 statutu poznać środowisko dziecka.

Na podstawie przeprowadzonych badań warunków dalszych i bliższych, w jakich poszczególne dziecko żyje — zorjentuje się jak należy zorganizować pracę pedagogiczną i dydaktyczną na terenie swojej klasy, aby osiągnąć wyniki, przepisane programem.

Przedewszystkiem musi nauczyciel znać:

1. Stan klasy: a) liczbę dzieci, b) płeć, c) rozpiętość wieku, d) repetentów.
2. Strukturę społeczną klasy.
3. Rozwój fizyczny dzieci.
4. Pozycję dziecka w rodzinie.
5. Czy i jakie posiada warunki do nauki w domu.
6. Stosunek rodziców do szkoły.
7. Rozwój umysłowy dzieci. Wyniki.

Stan Kl. I. B., prowadzony przeze mnie w r. szk. 1934/35 przedstawia się jak następuje:

1. a) i b) Na początku roku 52; 22 chłopców, 30 dziewczynek. Na końcu roku 50; 22 chłopców, 28 dziewczynek.
Monografja uwzględnia stan klasy w końcu roku szkolnego.

c) Rozpiętości wieku w/g zestawienia waha się do 3-ch lat.

Roczniki	1925	1926	1927	Razem
Liczba	3	15	32	50
Procent	6%	30%	64%	100%

Obowiązującym rocznikiem jest r. 1927

d) Repetenci.

Roczniki	1925	1926	Razem
Drugor.	1	6	7
Trzecior.	1		1
Razem	2	6	8 t.j. 16% klasy

2. Struktura społeczna klasy.

a)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
	Sieroty nie-ślubne	Dzieci nie-ślubne	Dzieci wdów	Sieroty	Bezrobotni	Częściowo zarobkują	Renta inwalidzka	Mają dochód stały	Razem
Liczba	1	7	5	1	18	3	3	12	50
Procent	2%	14%	10%	2%	36%	6%	6%	24%	100%

70% to dzieci proletarjackie

30% to dzieci drobnomieszczańskie: urzędnicy rolnicy i rzemieślnicy

b) Ulice.

	Miejskie domy ubogie	Przedmieście	Śródmieście	Razem
Liczba	12	18	20	50
Procent. . . .	24%	36%	40%	100%

c) Domy.

	Dom współ. dla biedn.	Domy parterowe	Domy piętrowe	Razem
Liczba	12	34	4	50
Procent. . . .	24%	68%	8%	100%

Możnaby mniemać na podstawie powyższe j struktury społecznej klasy I B, jakoby cała Szkoła powsz. Nr. 1 w Strzelnie tworzyła tej miary zespół. Klas pierwszych na terenie Strzelna jest 3, a Kl. I B jest raczej „wyselekcjonowana" pod względem społecznym.

3. Rozwój fizyczny dzieci.

a) Odżywienie dzieci.

	Niedost.	Dostat.	Dobrze	Razem
Liczba	35	5	10	50
Procent. . . .	70%	10%	20%	100%

70% to skrajna nędza; brak pożywienia, bielizny, obuwia, odzieży wierzchniej.

b) Dzieci o wadach organicznych i chore = (50% klasy).

	Zezowate	Krótkowzrocz.	Głuche na lewe ucho	Nie dosłyszy Pozostałość po chorobie	Mańkuty	Obciążone dziedzicznie	Choroby chroniczne	Kaleka Noga krótsza	Razem
Liczba	1	12	3	3	2	2	1	1	25
Procent	2%	24%	6%	6%	4%	4%	2%	2%	50%

4. Pozycja dziecka w rodzinie. (Adler).

a) Kolejność rodzeństwa.

	Pierwsze	Drugie	Trzecie	Średnie	Najmłodsze	Przedostatnie	Sieroty jedynaki	Razem
Liczba	18	6	2	5	9	8	2	50
Procent	36%	12%	4%	10%	18%	16%	4%	100%

b) Pomoc w domu.
100% pomaga rodzicom w zajęciach domowych.
c) Zarobkowanie dzieci.
8% sprzedaje drzazgi i chodzi po prośbie.
d) Chłosta cielesna.
64% dzieci rodzice biją dyscypliną, paskiem, ręką itd.
36% dzieci rodzice nie biją.

5. Warunki do nauki w domu.

a) Mieszkanie.

	1/5 kuchni	1/2 kuchni	1 kuchnia	1 kuchnia i 1 izba	1 kuchnia i 2 izby	1 kuchnia 3 izby i więcej	Razem
Liczba	1	8	19	13	4	5	50
Procent	2%	16%	38%	26%	8%	10%	100%

Rodziny, zajmujące 1/5, ½ wzgl. 1 kuchnię składają się od 4 do 10 osób.

Zatem: brak warunków do nauki w domu 56% (28).
Średnie warunki do nauki w domu 26% (13).
Dobre warunki do nauki w domu 18% (9).

Wskutek powyższych warunków, dzieci przeważnie bawią się na ulicach przed domem wzgl. na podwórzu.

6. Stosunek rodziców do szkoły.

a) Wywiadówki. Na wywiadówkę jesienną przybyło rodziców około 40%.

Przeważnie przybyli prosili o pomoc materjalną dla dzieci.

Na wywiadówkę wiosenną około 20% rodziców. Do szkoły polskiej odnoszą się niechętnie. Dawna szkoła niemiecka jest dla nich symbolem doskonałości.

b) Frekwencja dzieci.
Roczny procent nieobecności 10,85.
Na 1 dziecko przypada 23 dni nieobecności.

	Choroby	Pomoc w domu	Po prośbie	Brak odzieży	Regularnie	Razem
Procent	25%	25%	8%	2%	40%	100%

7. Rozwój umysłowy dzieci. Wyniki.

a) Sprawowanie.

	B. dobre	Dobre	Odpowiedni	Razem
Liczba	7	41	2	50
Procent	14%	82%	5%	100%

b) Postępy w nauce.

	B. dobre	Dobre	Dostateczne	Niedostateczne	Razem
Liczba	5	12	31	2	50
Procent	10%	24%	62%	4%	100%

8. Warunki pracy nauczyciela w szkole.

a) Rozkład godzin.

Godz.	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8^{10}— 8^{55}	—	—	—	—	—	—
9^{05}— 9^{50}	—	—	—	—	—	Geografja IV D. ul. Szeroka
10 —10^{45}	Geografja Kl. IV U. ul. Dworcowa	Religja IV U. ul. Dworcowa	—	Geografja IV U. ul. Dworcowa	Religja IV U. ul. Dworcowa	Przyroda IV U. ul. Dworcowa
11^{05}—11^{50}	Geografja IV D. ul. Szeroka	Geografja IV U. ul. Dworcowa	Przyroda IV U. ul. Dworcowa	Geografja IV D. ul. Szeroka	—	—
12 —12^{46}	Przyroda IV D. ul. Szeroka	—	—	Przyroda IV D. ul. Szeroka	—	—
12^{55}—13^{40} 13^{50}—14^{35}	pl. św. Wojciecha Kl. I B.	pl. św. Wojciecha Kl. I B.	pl. św. Wojciecha Kl. I B.	pl. św. Wojciecha Kl. I B.	pl. św. Wojciecha Kl. I B.	pl. św. Wojciecha Kl. I. B.
14^{45}—15^{30}	—	—	—	—	—	—

Odległość budynków szkolnych od siebie, zarówno jak od mieszkania nauczycielki — wymaga czasu na przejście 10 minut.

b) Dyżur.

Codziennie dyżury na 4 wzgl. 5 przerwach.

Opieka socjalna.

Do osiągnięcia wyników w Kl. I. B. w pewnej mierze przyczynił się Miejski Komitet dożywiania, który wydawał 38 dzieciom obiady od początku grudnia do połowy kwietnia. Nadto 5 dzieci otrzymało na „Gwiazdkę" odzież z Koła Mł. P. C. K., — 10 dzieci otrzymało na „Gwiazdkę" odzież od Pań Miłosierdzia, — 1 dziecko otrzymało obuwie z Koła Rodzicielskiego, a książki i przybory szkolne ze szkoły.

Ponieważ monografję powyższą będzie czytało nauczycielstwo czynne, — zatem nie podaję żadnych wniosków sądząc, że na nasuwające się pytania znajdzie każdy odpowiedź w swej własnej praktyce.

Janina Barańska.

W SPRAWIE SPRAWDZIANÓW W NAUCE JĘZYKA POLSKIEGO.

Trzeci już rok realizujemy nowe programy, ale nie wszyscy zdołaliśmy wniknąć w ich ducha. Z tej też przyczyny istnieje nieporozumie- w dziedzinie prac pisemnych w nauce języka polskiego.

Program rozróżnia (w starych klasach) dwa rodzaje prac stylistycznych i każdemu z nich inny wyznacza cel. Mamy tam więc krótkie ćwiczenia, mające na celu zaprawienie ucznia do ujmowania tematów bądź pod względem treści, bądź pod względem formy, oraz dłuższe wypracowania o charakterze sprawdzającym, czyli tak zw. sprawdziany nabytych umiejętności i sprawności w zakresie pisania.

Otóż co do tych sprawdzianów. Tu istnieje nieporozumienie. Może na szczęście nie wszędzie i nie u wszystkich. Sprawa jest zupełnie jasna, jeżeli chodzi o sprawdziany w ortografji: sprawdzian zastosujemy tu wtedy, gdy opracowaliśmy jakiś jeden dział. Podobnie może być w ćwiczeniach stylistycznych: zastosujemy sprawdzian, gdyśmy przez pewien czas ćwiczyli uczniów w ujmowaniu jakiegoś tematu, czy to pod względem formy czy treści. Nie możemy sprawdzać, czegośmy nie ćwiczyli i czegośmy dostatecznie długo nie ćwiczyli; im dłuższe i systematyczniejsze ćwiczenie, tem rezultat pewniejszy, no i trud lepiej opłacony.

Cóż jednak ma robić polonista, który musi zastosować się do okólnika p. inspektora, który, opierając się zapewne na św. pam. starych programach, polecił, by w starszych klasach pisać w miesiącu dwa wypracowania klasowe czyli dwa sprawdziany. Fachowiec stwierdza, że jest to sprzeczne z intencją programu. Ale co robić? Trzeba się zastosować do zarządzenia władzy. Pisze więc same sprawdziany, sprawdza to, czego nie nauczył, bo nie miał czasu nauczyć i nocami poprawia te liche bazgroty; uczy przecież polskiego w trzech przepełnionych klasach, a program mówi wyraźnie: te wypracowania (to jest klasowe) muszą być wszystkie poprawione i ocenione przez nauczyciela.

Rzecz jasna, że pożytek z takich prac równa się prawie zeru: uczniowie prawie nic nie skorzystali, a biedny polonista zmarnował siły, co tem boleśniejsze, że zmarnował je w pracy zupełnie nieproduktywnej. Nawiasem tylko dodam, że jest fizyczną niemożliwością podołać tej pracy, jeżeli uczy się polskiego w trzech przepełnionych klasach.

Odnoszę wrażenie, że albo odnośna władza jest skrępowana jakiemś starem zarządzeniem nieaktualnem z powodu realizowania nowych programów, albo, mając na uwadze nie dobro przedmiotu i ucznia a tylko samą osobę nauczyciela, dba zbytnio o to, by nauczyciel przypadkowo nie próżnował i miał „nałożoną“ robotę. W każdym razie takie zarządzenie wyświadcza „niedźwiedzią przysługę“ uczniom, a nauczycielowi-poloniście niszczy zdrowie i zapał do pracy. Chcemy, by nas darzono większem zaufaniem; jeżeli napiszemy jeden sprawdzian co cztery czy pięć tygodni, to nie z chęci „wykiwania“ się od pracy, ale z głębokiego przeświadczenia o celowości takiej pracy.

Przy tej okazji chciałbym jeszcze krótko zaznaczyć, że rola owych krótkich wypracowań ,a raczej ćwiczeń, jest ogromnie ważna i należy im poświęcić dużo uwagi, mozołu i czasu. Ten rodzaj ćwiczeń umiejętnie prowadzony, jest najbardziej kształcący w dziedzinie pisemnego wypowiadania się uczniów; on tylko może zadecydować o poziomie wyrobienia stylistycznego ucznia. Takiej roli nie można pod żadnym warunkiem wyznaczyć wypracowaniom klasowym, choćby nie wiem jak starannie napisanym; jest to często robota na pokaz, a wiemy, ile w takiej pracy blagi.

St. Ochowiak.

Z ŻYCIA NASZEJ ORGANIZACJI

SPRAWOZDAWCZY ZJAZD OKRĘGOWY W BYDGOSZCZY.

W dniach 22 i 23 grudnia 1935 r. odbył się w Bydgoszczy Sprawozdawczy Zjazd Poznańskiego Okręgu Z. N. P.

Otwarcia Zjazdu, które miało charakter uroczysty, dokonał kol. prezes Mr. Kopeć. Po wstępnem formalnem zagajeniu, przypomniał kol. Kopeć w dłuższem przemówieniu słowa Marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane na Zjeździe Delegatów Z. N. P. w r. 1923, określające rolę i posłannictwo nauczyciela polskiego, zaznaczając, że nauczycielstwo przekazany testament realizuje w trudzie codziennej, szarej pracy.

Tej części przemówienia wysłuchali uczestnicy Zjazdu stojąc, poczem uczczono pamięć Wodza Narodu chwilą skupienia.

Następnie powitał kol. prezes w serdecznych słowach obecnych na Zjeździe przedstawicieli władz państwowych, miejskich i organizacyj społecznych a mianowicie: p. starostę Stefanickiego jako reprezentanta Rządu, p. wizytatora Godeckiego jako reprezentanta Pana Kuratora O. S. P., p. radcę Mencla przybyłego w zastępstwie p. prezydenta miasta, panów inspektorów Tarnowicza, Zytkę, Chmurę i Majewskiego, p. dyr. Polakowskiego reprezentanta L. M. i K., p. Stabrowską przew. P. B. K., p. prof. Timlera przedstawiciela Zw. Harc. Polsk., p. dr. Nieduszyckiego prezesa P.T.K., p. prof. Wodę przedst. Z.S., p. red. Kościelskiego i wkońcu prezesa Z. N. P. kol. Kolankę.

W dalszym ciągu swego przemówienia kol. Kopeć omówił sytuację szkolnictwa i nauczycielstwa, zaznaczając, że przeszło jeden miljon dzieci nie może korzystać ze szkoły z braku pomieszczeń i etatów nauczycielskich oraz że wytworzona obecnie sytuacja nauczycielstwa, tak pod względem materjalnym, prawnosłużbowym, jak i społecznym, jest rozpaczliwa. Przemówienie swoje, przyjęte rzęsistemi oklaskami, zakończył kol. Kopeć postulatem pod adresem władz szkolnych, aby pracujące ponad siły nauczycielstwo otoczyły rzetelną opieką i ofiarną jego pracę darzyły zaufaniem.

Skolei nastąpiły przemówienia wymienionych wyżej przedstawicieli władz i organizacyj, poczem na wniosek prezydjum wysłano depesze do Pana Prezydenta R. P., do Premjera Kościałkowskiego, Generała Rydza-Śmigłego i Ministra W. R. i O. P. Prof. Świętosławskiego.

Na wniosek kol. Kołodzieja niezależnie od wysłanej już przez prezydjum przed rozpoczęciem Zjazdu depeszy do uczestników Zjazdu Z. N. P. w Brześciu, wysłano do tego Zjazdu drugą depeszę z pozdrowieniami i wyrazami solidarności. Dłuższe przemówienie, omawiające bolączki szkolnictwa i zawodu nauczycielskiego oraz wysuwające postulaty zdecydowanej obrony szkolnictwa i poprawy warunków pracy nauczycielskiej, wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego Z. N. P. kol. Kolanko. Przemówienie to spotkało się z aplauzem zgromadzonych i nagrodzone zostało rzęsistemi oklaskami.

Odczytano następnie pisma i depesze, które na Zjazd nadesłali: p. senator B. Chrzanowski, p. rektor U. P. prof. St. Runge, p. insp. dr.

Sperczyński, Zarząd i Komenda Okręgu VIII Z. S., p. B. Srocki kier. Poznańskiego Okręgu Związku Zachodniego, Zarządy Okręgów Brzeskiego, Wileńskiego i Tarnopolskiego Związku Nauczycielstwa Polsk.

Po krótkiej przerwie, kol. Kopeć uzupełnił krótkimi uwagami wydrukowane i rozesłane członkom sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego, poczem przewodnicząca Komisji Rewizyjnej kol. Jasiewiczówna, odczytała protokół dokonanej rewizji działalności finansowej Zarządu Okręgowego, zgłaszając wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

W obszernej dyskusji zabierali głos koledzy: Wasyluk, Babinicz, Fröhlke, Kołodziej, Malikowski, Karliński, Kulpa, Walczak, Maciejewski, Matoga, Szczepański, Pleśniarski, Mazurek, Polak, Biłozor, Znaniecki i Dobrowolski. Na poruszone w dyskusji sprawy odpowiedzieli przewodniczący poszczególnych Wydziałów Zarządu Okręgowego, a na samym końcu zreasumował dyskusję i na zarzuty odpowiedział kol. Kopeć, poczem poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi Okręgowemu absolutorjum. **Wniosek ten uchwalono jednogłośnie,** co Zjazd przyjął rzęsistemi oklaskami.

Na tem zakończono obrady w pierwszym dniu Zjazdu. Wieczorem, dzięki gościnności Zarządu Miasta i staraniom Oddziału Grodzkiego Z. N. P., wszyscy uczestnicy spędzili wieczór na przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się od złożenia przez kol. A. Jobkego sprawozdania z pracy Komisji Weryfikacyjnej. Komisja ta w osobach kol. kol.: Jobkego, Bernackiego i Kąkola stwierdziła na podstawie listów uwierzytelniających, że na Zjeździe reprezentowane są 22 Oddziały Powiatowe i 4 Oddziały Grodzkie oraz 89 Ognisk. Z pośród obecnych jest uprawnionych do udziału w sesji organizacyjnej 80 osób, w sesji pedagogicznej 34 osób i w sesji pracy społecznej 30 osób. Ponadto w Zjeździe bierze udział 24 członków Zarządu Okręgowego, 2 członków Komisji Kontrolującej i 1 członek Sądu Honorowego. **Razem do udziału w plenarnych zebraniach z głosem decydującym jest uprawnionych 171 Kolegów i Koleżanek.** Komisja Weryfikacyjna zakwestjonowała 11 listów uwierzytelniających jako niezgodnych z dyrektywami organizacyjnemi. Koledzy, którzy te listy przedłożyli, pozostali na sali obrad, lecz bez prawa głosowania.

Następnie przystąpiono do obrad w sesjach. Przed podziałem plenarnego posiedzenia na poszczególne sesje, postanowiono wspólnie wysłuchać referatów, które miały być wygłoszone na sesjach: Referaty te wygłosili: kol. dr. Schwarz o sytuacji szkolnictwa w Okręgu, kol. Cichy o pracy społeczno-oświatowej Z. N. P. na terenie Okręgu i kol. Wycech o zadaniach Z. N. P. wobec obecnej sytuacji szkolnictwa i nauczycielstwa. Po wysłuchaniu tych referatów nastąpił podział zebrania plenarnego na poszczególne sesje, na których przeprowadzono dyskusje i rozpatrzono nadesłano wioski.

W sesji pracy społecznej, obradującej pod przewodnictwem kol. Cichego wzięło udział około 50 kolegów, z czego 30 reprezentujących

Wydziały Pracy Społecznej Ognisk i Oddziałów Powiatowych Z. N. P.

W dyskusji zabierali głos koledzy: Popiel, Ginter, Porzych, Pszenny, Berliński, Świetlik, Hanas, Zieliński, Figurski, Cywiński, Jacek, Burczyk, Gonerko, Matoga, Piętkowski, Ciomborowski i Puchała.

Wszyscy mówcy stwierdzili, że stan i warunki, jakie zaistniały w pracy społecznej muszą być poddane rewizji i ulec zmianie jako szkodliwe dla samego zagadnienia.

Domagano się również likwidacji urzędowej oświaty pozaszkolnej, wynagrodzenia za nadobowiązkową pracę w o. p., uregulowania stosunku samorządów do szkolnictwa i nauczycielstwa.

Obszernie rozważona została wspópraca z organizacjami społecznemi.

W ostatnim punkcie obrad wysunięto kandydatury na przewodniczącego i zastępcę Wydziału Pracy Społecznej Zarządu Okręgowego, poczem przewodniczący, po przeszło 4-godzinnych obradach, sesję rozwiązał.

Sesja pedagogiczna obradowała pod przewodnictwem kol. dr. Schwarza, zastanawiając się nad sytuacją szkolnictwa w Okręgu, oraz wysuwając potrzeby i postulaty w zakresie pracy pedagogicznej i samokształcenia się nauczycielstwa.

Najbardziej żywa dyskusja odbyła się na sesji organizacyjnej. Zabierało w niej głos 27 mówców, a manowicie kol. kol.: Walczak, Sztefek, Babinicz, Pleśniarski, Król, Świdurski, Barański, Staniek, Kotula, Wasyluk, Kąkol, Skórowski, Widlarz, Karolewski, Henke, Dobrowolski, Bigos, Pietrzak, Sztefek (drugi raz), Babinicz (drugi raz), Wantuła, Migda, Kulpa, Znaniecki, Świetlik, Grochowski, referent kol. Wycech, a także kilkakrotnie kol. prezes Kolanko. Po wyczerpaniu dyskusji w sesjach, odbyło się plenarne zebranie, na którem przystąpiono do wyboru prezesa Okręgu oraz przewodniczących i ich zastępców poszczególnych Wydziałów Zarządu Okręgowego. Po zgłoszeniu kandydatur, odbyło się głosowanie kartkami. Wybory przeprowadzili członkowie Komisji Weryfikacyjnej, którzy następnie dokonali obliczeń oddanych głosów.

Po przerwie obiadowej rozpatrywano wnioski. Wnioski przyjęte na sesji pracy społecznej referował kol. Cichy, wnioski sesji pedagogicznej kol. dr. Schwarz, a wnioski organizacyjne kol. Kania. Ze względu na dużą ilość tych wniosków, nie przeprowadzono dyskusji lecz przekazano je Zarządowi Okręgowemu do załatwienia. Uchwalono pozatem zgłoszone przez prezydjum wnioski wyrażające serdeczne podziękowanie Zarządowi Miasta Bydgoszczy za gościnne przyjęcie i Zarządowi Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Bydgoszczy za sprawną organizację Zjazdu. Wnioski te zostały przyjęte jednomyślnie ze szczerym aplauzem.

Następnie kol. Gumułkówna zreferowała projekt preliminarza budżetowego. Preliminarz ten wynosi 12.000 zł rocznie, a uzależniony jest od wysokości składki członkowskiej i wpływów Zarządu Głównego na potrzeby Okręgu, uzależnionych znowu od ilości członków na terenie Okręgu.

Ponieważ Komisja Weryfikacyjna niedokonała do tego czasu obliczeń głosowania, zarządzono przerwę, a po niej, przy nielicznym już udziale członków, o godzinie 7 wieczorem, ogłoszono następujący wynik głosowania:

Na prezesa oddano 137 kartek, z tego kol. **Michał Kopeć** otrzymał 134, zostając temsamem wybrany prezesem Okręgu prawie jednomyślnie.

Na listę członków prezydjum oddano 133 głosów. Znaczną większością głosów, a niektórzy prawie jednomyślnie zostali wybrani: kol. **Kurpiewski Karol,** przewodniczącym Wydziału Organizacyjn. kol. **Kania Józef,** przewodniczącym Wydziału Obrony Prawnej, kol. **dr. Schwarz Jan,** przewodniczącym Wydziału Pedagogicznego, kol. **Bieda Władysław,** zastępcą przew. Wydz. Pedag., kol. **Cichy Jan,** przewodniczącym Wydziału Pracy Społecznej, kol. **Pawuła Franciszek,** zastępcą przew. Wydz. Pr. Sp., kol. **Gumułkówna Irena,** przewodniczącym Wydziału Finansowego, kol. **Eisbrenner Edward,** zastępcą przew. Wydz. Finansowego.

Do Komisji Kontrolującej zostali wybrani: kol. kol. **Jasiewiczówna Zofja, Grześ Ignacy, Stępień Michał,** zastępcy: kol. kol. **Polak Wojciech i Bigos Wiktor.**

Przewodniczącym Sądu Organizacyjnego został wybrany: kol. **Dierl Edmund,** zastępcą: kol. **Roszczak Roch.**

Po ogłoszeniu i przyjęciu przez obecnych wyniku wyborów, kol. przewodniczący zamknął pracowite obrady Sprawozdawczego Zjazdu Okręgowego, dziękując za zaufanie i wzywając do intensywnej i ofiarnej pracy i zdecydowanej walki dla dobra szkolnictwa, zawodu nauczycielskiego i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

ZARZĄD OKRĘGU U PANA KURATORA.

W dniu 30 stycznia prezydjum Zarządu Okręgowego Z. N. P. w osobach kol. kol. Kopecia, Gumułkówny, Kani, d-ra Schwarza i Cichego zostało przyjęte przez Pana Kuratora d-ra M. Pollaka na dwugodzinnej konferencji.

Podczas tej konferencji prezydjum Zarządu Okręgowego przedstawiło Panu Kuratorowi wyrażone na ostatnim Zjeździe Okręgowym opinję i postulaty w wielu zasadniczych sprawach. W szczególności przedstawiono szerzej bolączki nauczycielstwa wynikające ze zbyt rygorystycznego nadzoru pracy nauczycielskiej, niezgodnego z ustawą opinjowania nauczycielstwa, polegającego na obniżaniu stopni ocen przez stosowanie stopni nieistniejących w ustawie, przedstawiono dalej sprawę „opieki" nad nauczycielstwem ze strony niektórych pp. podinspektorów, anonimów, budżetów szkolnych, oraz imprez w szkołach na cele dochodowe.

W dalszym ciągu przedstawiono Panu Kuratorowi projekty prac poszczególnych Wydziałów. W odpowiedzi na poruszone zagadnienia Pan Kurator obiecał zbadać przedstawione postulaty oraz poinformował delegację, że w wielu sprawach jak np. regularnego wypłacania poborów i innych, wydał już odpowiednie zarządzenia.

AKCJA PRASOWA.

Z uwagi na konieczność zainteresowania społeczeństwa sprawami dotyczącemi obecnej katastrofalnej sytuacji szkolnictwa i nauczycielstwa, poczyniono starania w redakcjach „Nowego Kurjera" w Poznaniu oraz „Dnia Pomorskiego" w Toruniu o uzyskanie w tych dziennikach stałych, specjalnych działów szkolnych, względnie o zamieszczanie artykułów obrazujących stan i pracę szkolnictwa i nauczycielstwa.

Wynikiem tych starań jest ukazujący się od sierpnia, w każdym tygodniu, w „Nowym Kurjerze" całostronicowy dział pt. „Sprawy Szkolne" oraz zamieszczanie w „Dniu Pomorskim" artykułów z dziedziny szkolnictwa i życia naszej organizacji.

Utrzvmanie tego dodatku szkolnego w „Nowym Kurjerze" zależeć będzie od poparcia tego dziennika i zasilania dodatku szkolnego artykułami przez ogół nauczycielstwa.

Również i w innych czasopismach, wychodzących na terenie Okręgu zamieszczono z inicjatywy Zarządu Okręgowego szereg odpowiednich artykułów.

W przygotowaniu jest zorganizowanie w Poznaniu filji Polskiej Agencji Oświatowej, którаby zasilała prasę, wychodzącą na terenie Okręgu, artykułami i komunikatami. Zorganizowanie tej filji P. A. O. uzależnione jest od umiejętnej i bezinteresownej pracy kilkunastu kolegów — korespondentów. Chętni do tej pracy proszeni są o podanie swych adresów do Zarządu Okręgowego.

LOKAL Z. N. P. W TORUNIU.

Zarząd Oddziału Z. N. P. w Toruniu podaje do wiadomości Kolegów, że lokal Związku mieści się obecnie w **Toruniu, przy ul. Sukienniczej 4, tel. 25-62** (24-35). W lokalu tym czynna jest bogato zaopatrzona czytelnia, świetlica i pracownia pedagogiczna.

Koledzy zamiejscowi korzystać mogą również z noclegów za drobną opłatą.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW I OGNISK.

CHOJNICE. — Dnia 1 listopada br. odbyło się w Chojnicach Zebranie Sprawozdawcze Oddziału Powiat. Z. N. P. Chojnice. Po zagajeniu omówił kol. Froelke postanowienia statutowe i regulamin wyborczy. Następnie zwrócił się kol. prezes w gorących i serdecznych słowach do seniora związkowego nauczycielstwa kol. Józefa Słomińskiego, który w tym dniu obchodził 30-letni jubileusz swojej pracy zawodowej. Podkreślał zasługi jubilata, zdobyte w jego pracy zawodowej i społecznej i stawia go jako wzór pracowitości. Zebrani zgotowali kol. Słomińskiemu gorącą owację.

Następnie zabrał głos przewodniczący Wydz. Pracy Społ. kol. Synakiewicz, który referował na temat: „Praca społeczna a Z. N. P. W referacie swoim kol. Synakiewicz omówił szczegółowo postanowienia statutowe i instrukcje Zarządu Głównego, regulujące stanowisko Z. N. P. do pracy społecznej. Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddz. Pow. za czas od maja br. do 1 listopada br. referował kol. prezes. Opierając się na nowym statucie, utworzone zostały poszczególne wydziały. Przewodniczący wydziałów pracowali na podstawie celowo uchwalonego regulaminu czynności. Głównem celem pracy w tym okresie, było przeprowadzenie reorganizacji w Oddziale Powiatowym i Ogniskach, których w powiecie jest 6. Utworzone zostało własne

biuro. Urządzenie biura kosztowało 200 złotych. Prezydjum urzęduje dwa razy w tygodniu. Celem przeprowadzenia oszczędności, członkowie prezydjum zrzekli się zwrotu kosztów podróży na lustracje Ognisk, których było 10. Liczne interwencje w sprawach służbowych, zawodowych i związanych z pracą społeczną przeprowadził Zarząd Oddziału w Inspektoracie, Starostwie i innych urzędach. W ostatnich dniach okresu sprawozdawczego Zarząd Oddz. Pow. urządził 3-dniowy kurs programowo - ustrojowy w Chojnicach dla nauczycielstwa szkół I stopnia, na którym było 53 uczestników.

Komisja kontrolująca stwierdziła stan kasy: w dochodach — 186,20 zł, w rozchodach — 146,07 zł, saldo 40,14 zł. Biorąc pod uwagę wytężoną pracę Zarządu Oddziału i oszczędną gospodarkę finansową, zebranie sprawozdawcze udzieliło ustępującemu Zarządowi Oddz. Pow. absolutorjum jednogłośnie.

Następnie przeprowadzono wybory do nowego Zarządu. W tajnem głosowaniu wybrano, prawie że jednogłośnie, na prezesa: kol. Jana Fröhlkego (poraz piąty), na wice-prezesa kol. Stan. Karpusa (poraz piąty), na prezw. Wydz. Finans. kol. Wł. Bruchwalskiego (poraz piąty), na przew. Wydz. Pedag.: kol. Cz. Wynoha, na przew. Wydz. Pracy Społ.: kol. Dziarnowskiego Br., na przewodn. Wydz. Prawnego: kol. Jopka M.

Na zastępców wybrano kolegów: Drążek, Stanke, Rychcik. Do Kom. Kontrolującej kolegów: Szwed, Pazda, Balewski. Na prezesa Sądu: Słomińskiego, zastępcę: Wąsiewskiego. Na delegata na Zjazd Delegatów wybrano: kol. Słomińskiego.

Preliminarz budżetu, referowany przez kol. prezesa, na następne dwa lata, przewiduje w rozchodzie jak i w dochodzie 1200 zł, wobec czego składka członkowska na rzecz Oddziału wynosi 50 gr. miesięcznie. Przy załatwianiu budżetu Zebranie Sprawozdawcze wyraziło Zarządowi Oddziału w 100 procentach swoje wotum zaufania, gdyż uchwaliło projektowany budżet bez dyskusji i jednogłośnie.

Po szczegółowej dyskusji, która rozwinęła się nad referowanemi wnioskami, uchrwalono szereg wniosków w sprawie obecnej sytuacji szkolnictwa i nauczycielstwa.

Zamykając 5-godzinne obrady, kol. prezes zwrócił się do zebranych a za pośrednictwem ich także do całego związkowego nauczycielstwa w pow. chojnickim, z apelem do dalszej współpracy i do silidarnego tworzenia silnej armji związkowej, stojącej niewzruszenie na straży dobra szkoły i nauczycielstwa.

JAROCIN. — W ostatnich dniach odbyło się tutaj sprawozdawcze zebranie Ogniska Jarocin. Obrady, w których wzięło udział 40 członków, trwały bez przerwy od godz. 16 do 20-tej. Na zebraniu wygłoszono trzy referaty, w których nakreślono warunki pracy nauczyciela w szkole, na terenie społecznym oraz zadania Związku na tle nowego statutu. Referentami byli kol. Bigos, Ginter i Gołaś. Wygłoszone referaty wyłoniły żywą dyskusję, w toku której uchwolono szereg rezolucyj m. innemi w sprawie podatku od naszych głodowych poborów, w sprawie odbierania nauczycielstwu ziemi i pracy społeczno - oświatowej nauczyciela-Związkowca.

W części sprawozdawczej zebrania Komisja Kontrolująca wyrazoła się z całem uznaniem dla pracy dotychczasowego Zarządu. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum oklaskami. W skład nowego Zarządu weszli: kol. Bigos jako prezes, kol. Ginter jako przew. wydz. pracy społ., kol. Gołaś jako przew. wydz. pedag. oraz kol. Sieniawski, Winiarski, Czuplakiewiczówna i Halarewicz jako członkowie.

— Zebranie Oddziału Powiatowego odbyło się w dniu 17 listopada 1935 r. w świetlicy Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa kol. Gintera. Oprócz delegata Zarzdu Okręgowego przybył na nie kol. Kurpiewski, przeniesiony do Poznania prezes Zarządu Okręgowego w Brześciu, który w ciągu dyskusji udzieli wyczerpijących wskazań i wyjaśnień, jako członek Zarządu Głównego Związku.

Obrady miały bardzo ożywiony przebieg i stały na wysokim poziomie. Zapoczątkowały je 3 referaty, oświetlające w sposób jasny, mocny i zdecydowany stanowisko naszej organizacji i jej członków wobec dzisiejszego katastrofalnego położenia szkolnictwa powszechnego i zarządzonego dekretami podatku od uposażeń, który już do reszty spauperyzuje nauczycielstwo, pozbawi je elementarnych środków do utrzymania rodziny i kształcenia dzieci i wniesie przygnębiający nieomal rozpaczliwy nastrój w zbiedzone szeregi nauczycielskie, nie mówiąc już o zupełnej zatracie jego społecznej i kulturalnej pozycji. Nic dziwnego, że wśród zebranych ujawnił się

wprost rozpaczny odruch, którego wyrazem stało si ęnadesłanie przez Ognisko w Wojciechowie (jedno z 5 Ognisk powiatu) wniosku, aby nauczyciele na znak protestu przeciw krzywdzącym poczynaniom czynników miarodajnych zaprzestało polenia, używania napojów alkoholowych, prenumerowania gazet i czasopism, abonamentu radja i wstrzymało się od wszelkiej pracy społecznej. Wniosek ten wywołał podnieconą dyskusję, ostatecznie zwyciężyło stanowisko umiarkowane, aby wniosku tego nie uchwalać ale wysłać go jedynie do władz związkowych jako objaw nurtującego wśród nauczycielstwa rozgoryczenia

Dalsze obrady nacechowane były troską o rozwój pracy i sprawności różnorodnej ackji naszej organizacji na terenie tutejszego powiatu. Obszerne i wyczerpujące sprawozdania ustępującego Zarządu wykazały, że działalność jego była naprawdę wielostronna i energiczna. To też wśród oklaskżów uchwalono wniosek o uchwalenie mu absolutorjum. W zarządzonych następnie wyborach powołano do nowego Zarządu tych samych kolegów, uwzględniając jedynie pewne zmiany z uwagi na obowiązujące przepisy nowego statutu Związku. Na końcu przemawiał delegat Zarządu Okręgowego, apelując do pomnażania kadr związkowych, do odwagi, szanowania godności osobistej, zwartości i karności organizacyjnej, wreszcie do niezłomnej pracy związkowejź która tem silniej musi się uwypuklić w okresie burzy i naporu. Kol. prezes Kurpiewski natomiast udzielił rzeczowych informacyj, dotyczących wielu zapytań z zakresu naszych spraw zawodowych i prawnych.

ŚREM. — W niedzielę, dnia 24. XI. br. odbyło się sprawozdawcze zebranie Oddziału Powiatowego w Śremie w auli szkoły powszechnej.

Po zagajeniu na wniosek kol. Skibińskiego wysłano do Kongresu Centralnej Rady Pracowniczej, odbywającego się w Warszawie, protest w sprawie obniżki poborów. Referaty organizacyjne wygłosili: kol. Nowacki, Buck i Gumułkówna. Po każdym referacie poruszano w dyskusji bolączki nauczycielstwa .w związku z czem uchwalono szereg wniosków.

Następnie udzielono Zarządowi absolutorjum i zgodnie z postanowieniami statutu przeprowadzono wybory tajne z następującym wynikiem: prezes — kol. Buck, prezw. Wydz. Org. — kol. Skibiński, przew. Wydz. Pedag. — Gumułkówna, przew. Wydz. Pracy Społ. — Szwed, przew. Wydz. Finans. — Geppert; zastępcy: kol. Sobański, Świątkówna i Rychlówna. Komisja Kontrolująca: Pietraszewski, Zajdel, Tyszarska. Sąd Organizacyjny: Marja Josse, Stochay Zygm. Delegat na Zjazd Delegatów: Nowacki Jan. Zebranie zakończono o godz. 15,45. W czasie przerwy Ognisko Śrem podejmowało członków powiatu herbatą.

Bydgoszcz. — Dnia 29. XI. 1935 r. zawiązała się w Bydgoszczy Sekcja Szkolnictwa Średniego Z. N. P. Zarząd Sekcji stanowią nast. koledzy: przewodniczący: Dr. Edward Winkler, zast. przewodn.: Władysław Łanoszka, sekretarz: Franciszek Kazała, skarbnik: Albin Janecki. Nowej Sekcji życzymy pięknego rozwoju i pomyślności w pracy.

Kościan. — Sprawozdawcze zebranie członków Oddziału Pow. Z. N. P. odbyło się dnia 26 października. W zagajeniu prezes kol. Werc wezwał obecnych do uczczenia zmarłej członkini kol. śp. Zofji Cieślowej i kol. śp. Antoniego Skawińskiego i powitał nowych i przybyłych członków z in. Ognisk Okręgu. Następnie wygłosił referat: „Zadania organizacyjne Związku w chwili obecnej na tle nowego statutu", kol. Witte Waldemar omówił położenie szkoły i nauczyciela na terenie Oddziału Pow., a kol. Polah Wojciech — pracę społeczną członków ognisk i delegatów oddziału oraz stosunek władz szkolnych i organizacyj społecznych do pracy społecznej nauczyciela. Po referatach wywiązała się dyskusja, owocem której były wysłane do Poznania i Warszawy skonkretyzowane wnioski. Skolei kol. Kowalczyk Bolesław przedstawił całokształt działalności Zarządu i w imieniu Komisji Kontrolującej wyraził uznanie ustępującemu Zarządowi, wnosząc o udzielenie absolutorjum. Obecni podziękowali oklaskami.

W drugiej części zebrania przystąpiono do wyborów. Do Zarządu weszli kol. kol.: Leśniak Franciszek — prezes, Jezior Janusz — przew. wydz. org., Danielecka Zofja — przew. wydz. pedag., Polak Wojciech — przew. wydz. pracy społecznej, Filarowa Ksawera — przew. wydziału finansowego, a jako zastępcy — kol. kol. Maćkowich, Krystkowiak, Jaroszyk i Makarówna. Do Komisji Kontrolującej wybrano: kol.

kol. Handkego, Delimata i Brzezińskiego. Prezesem Sądu Organ. został kol. Kaściński Ludwik, a delegatem na Zjazd — kol. Wojcik Ignacy.

Oddział liczy 165 członków zorganizowanych w czterech Ogniskach: Kościanie, Śmiglu, Wielichowie i nowopowstałem Jerce.

Sierakowice. — W sobotę, dnia 14 grudnia 1935 r. odbyło się zebranie Ogniska Sierakowice u kol. Rutkowskiego w Puzdrowie. Obecnych 17 członków, dwóch nieobecnych.

Zebranie zagaił kol. prezes Skórowski z Tuchlina, witając przybyłych członków jaknajserdeczniej. W słowie wstępnem kol. prezes przedstawił położenie szkolnictwa opwszechnego, oraz zilustrował zmagania się naszej organizacji celem podniesienia szkolnictwa i odparcia ataków jakie ciągle uderzają. Następnie kol. Brzoskowski z Mojusza odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez poprawki przyjęto.

Punkt trzeci zebrania — to referat wygłoszony przez kol. Warlika z Gowidlina na temat: „Na czem polegają trudności matematyczne u dzieci". Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Po dyskusji kol. Brzoskowski zreferował dalsze paragrafy statutu Związku, a mianowicie: Fundusze i majątki Z. N. P. Kol. prezes podał do wiadomości okólniki Zarządu Głównego i Okręgowego. Odnośnie do Zjazdu Okręgowego w Bydgoszczy na delegata wybrano jednogłośnie kol. prezesa Skórowskiego.

W następnym punkcie obradowano nad urządzeniem „Wieczoru naucz.", który ma się odbyć w karnawale. Wybrano komitet, który ma się zająć zorganizowaniem i przeprowadzeniem go. Po wolnych głosach i odśpiewaniu Pierwszej Brygady zebranie zakończono.

Gospodarz kol. Rutkowski zwyczajem naszego Ogniska poprosił wszystkich na kolację, gdzie w doskonałych humorach zabawiono się do późna.

Inowrocław. — Zebranie sprawozdawcze Oddziału Pow. odbyło się dnia 10 listopada 1935 r. Referat dobrze w swej treści ujęty i bardzo trafnie charakteryzujący niedole szkoły i nauczyciela na terenie powiatu wygłosił kol. Sawicki, prezes Ogniska Dąbrowa Biskupia.

Dalsze rzeczowe referaty na temat pracy społecznej Związku i zadań organizacyjnych wygłosili koledzy Wojciechowski z Janikowa i Hanas, prezes Ogniska Gniewkowo.

Skład nowego zarządu przedstawia się jak następuje: prezes kol. Staniek Augustyn, przew. wydz. organ. kol. Drygas Józef, przew. wydz. pedag. kol. Urbański Franciszek, przew. wydz. społecz. kol. Puchała Leon, przew. wydz. finans. kol. Frączek Kazimierz.

PRACA SEKCJI SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W INOWROCŁAWIU.

Z chwilą ukazania się nowego Statutu Z. N. P., regulującego życie naszej organizacji, przystąpiliśmy do zorganizowania Sekcji Szkolnictwa Powszechnego w Ognisku miejskiem. Do Sekcji należą wszyscy koledzy uczący w szkołach powszechnych.

Właściwe prace w Sekcji rozpoczęły się po zebraniu przygotowawczem, na którem omówiliśmy program prac na okres dwuletni. Na pierwszem miejscu postawiliśmy prace nad badaniem środowiska. W tym celu utworzyliśmy specjalną komisję, w której zasiadają Koleżanki i Koledzy odpowiadający za dany dział pracy. Oni dobierają sobie ludzi potrzebnych do opracowania pewnych zagadnień z danego ogólnego działu. Działów tych, w odniesieniu do środowiska, jest cztery, a to: historyczny, przyrodniczo-geograficzny, kulturalny i gospodarczy. W celu należytego zapoczątkowania tych prac, pierwsze posiedzenia Sekcji zawierały referaty na tematy środowiskowe i krótkie sprawozdania prowadzących dane działy z biegu prac w swych dziedzinach. Nie można dziś zawyrokować o rezultatach rozpoczętych prac. Zaznaczyć jednak trzeba, że Sekcja dąży usilnie do wydania pracy o swem środowisku na rachunek litylko własny.

Na dalszym planie postanowiliśmy omawiać najciekawsze problemy z psychologji, socjologji i filozofji. Pozostawiliśmy także konspekty lekcyj i reefraty dotyczące

nauczania poszczególnych przedmiotów. Oddzielny dział pracy traktuje sprawy nauczycileskie łącznie z referatem prasowym o szkolnictwie i poradnią dla nauczycieli mających zdawać egzamin praktyczny. Osobne miejsce poświęciliśmy zagadnieniom z dziedziny wychowania. Dział wydawniczy i część atrakcyjno-rozrywkowa kończą ogólny nasz program.

Więcej trudności mieliśmy z ustaleniem porządku prac w Sekcji na jedno posiedzenie. Nie wiedzieliśmy bowiem, czy w dziale konspektów lekcyjnych i referatów, dotyczących nauczania poszczególnych przedmiotów, uwzględniać na jednem zebraniu kilka przedmiotów, czy tylko jeden. Dyskusja i praktyka w tym względzie zadecydowały o doborze konspektów i referatów w odniesieniu tylko do jednego przedmiotu, aby przez jego szersze omówienie można było odnosić większe korzyści. Oto, jak wygląda mniejwięcej program jednego zebrania:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
3. Metody badania środowiska i z cyklu: Środowisko: Kościoły w mieście.
4. Kłamstwo u dzieci w naszej szkole.
5. Opracowanie czytanki: Witek i jaskółki-konspekt.
6. Ćwiczenia słownikowe.
7. Poprawa zadań w języku polskim.
8. Nowości wydawnicze.
9. Dziennik prasowy (szczególnie sprawy szkolne).
10. Feljetony („Z dziećmi w Pociągu-Wystawa" i „Uzupełnianie programu").
11. Wnioski i wolne głosy.

Nie należy sądzić po ilości podanych punktów, że z zebrań Sekcji robimy konferencje rejonowe. Punkty: 2, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 trwają razem około 50 minut (punkty: 8, 9 i 10 są tałe). Posiedzenia odbywają się raz na miesiąc zawsze w soboty; rozpoczynają się o godz. 19-ej, a trwają mniejwięcej do godz. 21 min. 30. Po tem zebraniu bezpośrednio następuje drugie zebranie towarzyskie w lokalu restauracyjnym, gdzie uczestnicy posiedzenia spędzają mile czas na rozmówkach, tańcach itp. To drugie zebranie urządzić nam jest łatwo, gdyż posiedzenia Sekcji odbywają się w tym samym gmachu, a tylko w innem pomieszczeniu.

Daty zebrań są zgóry ustalone. Program obrad następnego posiedzenia podaje się Koleżeństwu w ogólnych ramach na zebraniu, a w szczegółach w lokalnej gazecie. Nadto „dla pewności" wszystkie miejscowe szkoły (8) otrzymają program szczegółowy z podaniem nazwisk referentów (czasem z innych Ognisk) przepisany na maszynie. Dodać tu wypada, że w gazecie mamy zapewnione miejsce na artykuły szkolne, z czego często korzystamy, zasilając prasę wiadomościami z dziedziny szkolnej.

Atmosfera na tych posiedzeniach jest należyta, zgoła inna, niż na konferencjach rejonowych. Wymiana zdań w dyskusji jest szczera, nacechowana wzajemną życzliwością, a przy tem poważna. Frekwencja jest zadowalająca. Na zebrania przychodzi około 75 proc. osób należących do tej Sekcji. Jeżeli nie więcej, to dlatego, że Koledzy ze wsi nie mogą nieraz z różnych przyczyn przybyć na takie zebrania. W zebraniu nie mogą uczestniczyć nauczyciele „dzicy" i z Stowarzyszenia, jakkolwiek się na nie wpraszają.

Narazie z pracy w sekcji jesteśmy zadowoleni; braki stramy się stopniowo usuwać. Dowodem, że praca w Sekcji stoi na odpowiedniem poziomie może być fakt, że konferencje rejonowe zamierza się przenieść na teren Ogniska. O tem mówi się jeszcze po cichu z różnych powodów.

Przez podanie tych uwag o zorganizowaniu prac w Sekcji Szkolnictwa Powszechnego nie miałem zamiaru wykazać, że tak ta praca powinna wyglądać. Chodziło mi jedynie o poinformowanie Koleżeństwa o naszym szczupłym dorobku w łonie Organizacji. A może te skormne uwagi przydadzą się tym Ogniskom, które jeszcze nie zorganizowały prac w tej Sekcji.

(—) M. Bubniak,
Przewodniczący Wydziału Pedagogicznego Ogniska
w Inowrocławiu.

CO PISZĄ O NAS I O SZKOLE?

SŁUSZNE UWAGI.

W „Dzienniku Poznańskim" z dnia 25 stycznia ukazał się wstępny artykuł p. t. „Reprezentacja", w którym poruszono sprawę rozrzutności pieniędzy publicznych na t. zw. wydatki reprezentacyjne. Po wykazaniu, że Polska jest biednym krajem na dorobku, autor zapytuje:

Komu więc chcemy imponować luksusowemi samochodami, pełnemi okuć niklowych, kryształowych szyb i kryształowych flakonów wewnątrz bogatej karoserji a utrzymywanemi z budżetu państwa czy z budżetu samorządów, w których brakuje pieniędzy na budowę nowych izb szkolnych?

Dodajemy, że tych pieniędzy brakuje już nieraz na kredę i na szczotki do zamiatania istniejących, a często od kilku lat niemalowanych, izb szkolnych. I dlatego słuszne są następujące uwagi:

„W kraju biednym — jak Polska — potrzeba bardzo dużo prostoty. Niech ona będzie solidna, bezpretensjonalna, świadcząca o tem, że każdy grosz ma dla nas dużą wartość. Niech dygnitarz państwowy wędruje z biura do domu pieszo, ale niech podatnik niema uczucia, że jego krwawicę się marnotrawi. Niech nie będzie nieuzasadnionych przyjęć a więcej inwestycyj. Niech nie będzie nielicznych reprezentacyjnych gmachów, a za to więcej skromnych, ale trwałych szkół. Niech nie będzie reprezentacyjnych wydawnictw w rodzaju „Arkad", ale niech dzieci mają na wsi elementarz."

A także zeszyt, ołówek i pióro do pisania oraz kawałek chleba z masłem na śniadanie i dobry przyodziewek. A nauczyciel niech ma także ludzkie, kulturalne warunki bytu.

„Nowy Kurjer" z dnia 1 lutego zamieścił artykuł, omawiający przemówienie p. Ministra W. R. i O. P., wygłoszone na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu. W artykule tym czytamy m. in.:

„Mówiąc o kryzysie szkoły powszechnej p. Minister W. R. i O. P. zaznaczył, że „pogłębia się on nadto jeszcze przez ostateczne prawie napięcie sił pracowników oświatowych, które przybiera kształty wręcz nieznane w innych zawodach, oraz przez powszechne zubożenie wsi, i także i znacznej części ludności miejskiej, rzucające swój tragiczny cień na całokształt pracy szkolnej. Niedostatek materjalny wśród dzieci, przepracowanie nauczyciela, brak izby szkolnej oraz koniecznych pomocy naukowych, wytwarza nastrój, w którym zrodziło się nieznane w tych rozmiarach gdzieindziej zjawisko — wysiłku nauczycieli w walce o utrzymanie szkoły na możliwym poziomie."

Powyższą część przemówienia komentuje autor artykułu następująco:

„Podkreślone miejsca w cytacie świadczą, że stosunek kierownictwa naszej oświaty do nauczycielstwa wraz z objęciem go przez prof. Świętosławskiego uległ nadwyraz pożądanej zmianie. Prócz poczucia krzywdy materjalnej i zdeklasowania społecznego nauczycielstwo zmuszone było dotychczas porać się także z depresją moralną. Wkładano na nie ciężary nie do udźwignięcia, wymagano świadczeń i pracy przerastające siły ludzkie, a wzamian częstowano je pogardliwem lekceważeniem, poniżaniem godności ludzkiej, obywatelskiej i zawodowej, płacono za trudy ogromne — batem teroru i represyj, a na święto — frazesem. Prof. Świętosławski odniósł się do nauczycielstwa zgoła inaczej, rozumnie, po ludzku i po

obywatelsku. Przyznał szczerze i otwarcie, jak się należy, że nauczycielstwo spełnia nadmiar obowiązków, jakiego niema w innych zawodach i że niespotykanym gdzieindziej wysiłkiem walczy o utrzymanie szkoły na możliwym poziomie.

Nie leży w mocy ministra oświaty zmienić sytuację materjalną nauczycielstwa, ale jest w jego mocy zmienić sytuację psychiczną, rozbroić przygnębienie, podnieść na duchu przez wyznanie prawdy, podtrzymać ów iście heroiczny oświatowy wysiłek nauczycielstwa chociażby przez uznanie jego istnienia. I to stara się prof. Świętosławski uczynić, idąc za nakazami swego wyrobionego poczucia kulturalnego i kierując się trafną intuicją psychologiczną.

Nauczycielstwo jest mu też za to głęboko wdzięczne — za tę szczerą dążność do odbudowania w niem godności ludzkiej i zawodowej."

I spodziewa się, że po słowach przyjdą czyny, których oczekuje z upragnieniem. **Mik.**

KRONIKA BIEŻĄCA

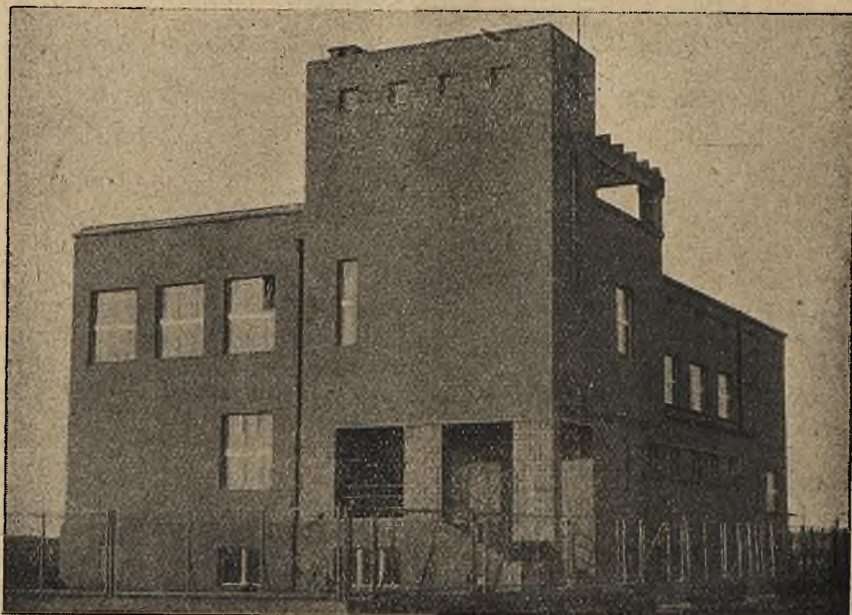
TAKIE POWINNY BYĆ SZKOŁY.

W poprzednim numerze podaliśmy krótki opis uroczystości otwarcia nowowybudowanej szkoły na Jachcicach w Bydgoszczy. Obecnie, czyniąc zadość życzeniu wielu Czytelników, podajemy szczegółowy opis tej pięknej szkoły, która chlubnie świadczy o trosce Zarządu Miasta Bydgoszczy o rozwój szkolnictwa.



Szkoła w Jachcicach od podwórza.

Szkoła położona jest na wzgórzu, skąd widok na rzekę Brdę i okolicę. Gmach 1-piętrowy mieści w sobie 7 sal szkolnych oraz wszelkie ubikacje niezbędne do użytku szkoły i to: główne wejście frontowe prowadzące do hollu, z którego bezpośrednie wejście do przedpokoju kierownictwa szkoły, szatni, portjerni i do głównej klatki schodowej. Pokój kierownika sąsiaduje z pokojem nauczycielskim. Szatnia uczniów posiada wieszaki obliczone na 350 miejsc. Z szatni 3 wejścia



Front szkoły w Jachcicach.

do głównej klatki schodowej. Z portjerni okienka do szatni, hollu i na wejście główne od strony ulicy. Klatka schodowa szeroka o schodach wykonanych z kamienia sztucznego prowadzi na piętro i do piwnicy. Poręcz schodów żelazna z rur i siatki. W parterze obszerny korytarz rekreacyjny nadający się również do prowadzenia gimnastyki skąd wejście do klas. Klasy zaopatrzone w ławki w/g projektu zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P., stoliki dla nauczycieli, szafy wpuszczone w mur, tablice ścienne ruchome o szkielecie z rur żelaznych gazowych, umywalki fajansowe z bieżącą wodą, szklanki przy umywalkach umieszczone w specjalnych podstawkach, haczyki do ręczników, obrazy i listwy ścienne do zawieszania obrazów.

Na piętrze: korytarz rekreacyjny jak w parterze, klasy, sala rysunkowa, zaopatrzona w specjalne stoły do rysunków, pokoik na pomoce naukowe, gabinet lekarski z przyległą rozbieralnią. Z korytarza rekrea-

cyjnego wejście do klatki schodowej bocznej prowadzącej na taras. Taras o konstrukcji żelbetowej, pokryty ruberoidem. Na tarasie przeprowadzać się będzie lekcje w porze letniej, skąd też rozległy widok na okolice. Tamże urządzona również altanka konstrukcji betonowej, która architektonicznie dostosowana jest do całości zewnętrznej gmachu.

W **suterenach:** kuchnia do nauki gospodarstwa domowego o 2 dużych piecach wolnostojących, z przyległą do niej śpiżarką, warsztat robót ręcznych zaopatrzony w strugnice i wszelkie niezbędne narzędzia potrzebne do nauki, korytarz z terazza tak dostosowany, że w części, gdzie przylega do kuchni ustawia się stoły na dożywianie dzieci, gdzie też urządzone jest okienko, przez które podaje się strawę bezpośrednio z kuchni. Pomieszczenie centralnego ogrzewania, które składa się z samej kotłowni, ubikacji na opał oraz ubikacji, w której zainstalowany jest hydrofor i filtr, dalej ustępy spłókiwane wodą oraz umywalnie.

W całym gmachu zainstalowano kanalizację i wodociągi. Instalacja świetlna elektryczna w wszystkich ubikacjach i oświetlenie stosowne do przeznaczenia ubikacji. Okna duże, dają wielką ilość światła do ubikacyj szkolnych.

Gmach zewnątrz otynkowany: część wyższa wschodnia w kolorze blado-różowym, reszta w kolorze różowym. Cokół wysoki w kolorze cementowym.

Teren szkolny całkowicie zniwelowany i ogrodzony parkanem z siatki drucianej na podmur. Od frontu chodnik. Wjazd na dziedziniec wybrukowany, po bokach chodniki i trawnik. W koło, całego parkanu od strony wewnętrznej zasadzone drzewka. Dziedziniec szkolny obszerny i czysty stwarza możność swobodnego ruchu dzieci. W koło gmachu i wnętrz założony jest drenarz.

Projekt gmachu wykonał inż. arch. O r l i c z, kierownik Wydziału Budowlanego. Wszelkie projekty i szczegóły wykonane przez Urząd. Koszt ogólny 180.000,— zł, z czego połowę pokryło „Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych".

WYNIK ZBIÓRKI PIENIĘŻNEJ W CZASIE TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Poznański Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych donosi, że akcja dochodowa „Tygodnia Szkoły Powszechnej", który odbył się w czasie od 2—8 października 1935 r. dała w poszczególnych obwodach szkolnych wyniki, przedstawione w podanej niżej tabelce.

Zarząd Komitetu Okręgowego składa przy tej okazji serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy bądź to ofiarną i gorliwą pracą bądź też ofiarami pieniężnemi przyczynili się do tak dodatniego wyniku akcji.

Fundusze zebrane w czasie „Tygodnia Szkoły Powszechnej" przeznaczone są na budowę publicznych szkół powszechnych w roku 1936. Ustalony już plan budowlany na rok 1936 przewiduje pomoc finansową na budowę szkół oraz na pomoce naukowe w kwocie 462.000 zł. Realizacja tego planu zależna jest jednak od dalszej ofiarnej pomocy

ogółu społeczeństwa, o którą Zarząd Komitetu Okręgowego, licząc na zrozumienie konieczności szerzenia oświaty powszechnej serdecznie prosi.

Za Zarząd Komitetu:

Sekretarz:	Wiceprezes:	Prezes:
St. Jeszke,	St. Glinicki,	Prof. Dr. St. Runge,
Emeryt. Radca Kuratorjum O. S. Pozn.	Naczelnik Wydziału Kuratorjum Okr. Szk. Pozn.	Rektor Uniwersytetu.

Teren województwa poznańskiego

L. b.	Obwód szkolny	Powiaty należące do obwodu szkolnego	Kwota dochodowa zł	gr
1.	Bydgoszcz	Bydgoszcz m., Bydgoszcz pow., Wyrzysk, Szubin	6.862	10
2.	Chodzież	Chodzież, Wągrówiec	1.500	19
3.	Inowrocław	Inowrocław, Mogilno, Żnin	4.518	93
4.	Leszno	Leszno, Rawicz, Gostyń, Kościan	3.195	81
5.	Nowy Tomyśl	Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Międzychód	800	70
6.	Oborniki	Oborniki, Szamotuły, Czarnków	2.541	64
7.	Ostrzeszów	Kępno, Ostrów, Krotoszyn	3.279	47
8.	Poznań m.	Poznań miasto	15.033	09
9.	Poznań pow.	Poznań, Śrem, Środa	4.564	30
10.	Września	Września, Gniezno, Jarocin	3.726	27
		Razem	46.022	50

Teren województwa pomorskiego

1.	Chojnice	Chojnice, Tuchola, Sępólno	2.905	75
2.	Grudziądz	Grudziądz, Świecie	2.586	52
3.	Kościerzyna	Kościerzvna, Kartuzy	2.019	05
4.	Nowemiasto	Lubawa, Brodnica, Działdowo	4.887	97
5.	Tczew	Tczew, Starogard	3.767	69
6.	Toruń	Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno	4.620	04
7.	Wejherowo	Gdynia i powiat morski	5.366	13
		Razem	26.143	53
		Ogółem w Okręgu :	72.166	03

WYDAWCA W IMIENIU POZNAŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO I ZA REDAKCJĘ ODPOWIEDZIALNY: MICHAŁ KOPEĆ.

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.